

# Kolarstwo górskie z Mapei

Marcin Witkowski

Od lat koncern Mapei był kojarzony ze sportem kolarskim. Wielcy sportowcy i wspaniałe zawody rowerowe na całym świecie sponzorowane były przez tę włoską firmę.

Mapei Polska postanowiła wykorzystać tę tradycję przy organizacji spotkań z partnerami handlowymi.

Pomysł na lokalizację tych spotkań zrodził się, kiedy natrafiono na niezwykle miejsce: Teatr Nasz, i niezwykłych ludzi: Jadwigę i Tadeusza Kutów – małżeństwo aktorów, którzy w 1991 roku założyli w Michałowicach niedaleko Szklarskiej Poręby prywatny teatr, i stworzyli miejsce „idealne na kameralne konferencje i szkolenia z teatralnym znakiem jakości”.

Miejsce to odkrył dziesięć lat temu Roman Owczarek – dyrektor handlowy Mapei Polska. Od trzech lat znają je również pracownicy i klienci działu produktów dla posadzkarzy i parkieciarzy. Organizują tam spotkania, podczas których uczestnicy pokonują górskie szlaki na rowerach i biorą udział w spektaklach przygotowywanych przez gospodarzy.

W tym roku spotkanie miało miejsce w dniach 18–20 czerwca i zgromadziło niemal czterdziestu klientów Mapei z całej Polski. O atrakcyjności tych imprez niech świadczy fakt, że w tym roku pod Jelenią Górę nie było zbyt daleko dla gości ze Szczecina, Gdyni a nawet Białegostoku.

Jeszcze pierwszego dnia po południu wyruszono na trasę. Wiodła leśnymi duktami z Michałowic do Szklarskiej Poręby, a następnie do Piechowic, skąd, pokonując stromy 3,5-kilometry podjazd, rowerzyści wrócili na miejsce. Nikomu nie przeszkadzała mokra i miejscami grząska trasa, zwłaszcza, że już

po pierwszych kilkuset metrach wszyscy byli ubłoceni, ale szczęśliwi. Trasa nie była łatwa. Pogoda typowo kolarska – mżawka. Wszystko sprzyjało, by przeżyć wspaniałą przygodę. Próbę podjęli nawet mniej obyci z górskimi trasami, lub z gorszą kondycją. Gospodarze zapewnili bowiem transport do miejsca zakwaterowania każdemu, kto postanowił przezwyciężyć zmagania na trasie.

Późnym popołudniem grupa rowerzystów zmęczonych, zmokniętych, ubrudzonych, ale bardzo zadowolonych dotarła do Michałowic. Wieczór spędzono przy kolacji na rozmowach o przygodach minionego dnia. Okazało się, że przemierzono ponad 20 km.

Drugiego dnia szlak przejazdu wiodł drogami asfaltowymi, ulicami Cieplic, Jeleniej Góry, a następnie przez okoliczne miejscowości wzdłuż granicy rezerwatu Góry Chojnik. Ostatni odcinek stanowił ponad 7-kilometry podjazd do Michałowic. Grupa kilkudziesięciu kolarzy, ubranych w jednakowe stroje Mapei, poprzedzana pilotem na motocyklu i zamykana „wozem technicznym”, budziła duże zainteresowanie gapiów. Nie spełniły się obawy z dnia poprzedniego, że zmęczenie zwycięży. Znakomita większość rowerzystów pokonała trudną trasę, ale przede wszystkim własne zmęczenie, i dotarła do mety.

Odpozynek i znakomity obiad był tylko zapowiedzią kolejnej uczty – niespodzianki. Mapei bowiem zaprosił gości do Teatru Naszego na spektakl „Nasza Klasa”. Właściciele hotelu z przemitych gospodarzy przedzierzgnęli się w aktorów, a następnie w postaci na scenie. Znakomita i pełna świetnych dialogów farsa o spotkaniu po latach wzbudzała co chwila salwy śmiechu. Oprócz wcielających się w różne postaci Jadwigi i Tadeusza Kutów, w spektaklu wystąpił Jacek Szreniawa.



Drugi dzień spotkania zakończyła znakomita kolacja, której koniec bliski był porankowi.

Do zobaczenia!

